

I. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM

O godzinie 17.00 w Bazylice Katedralnej w Sandomierzu rozpoczęła się wieczorna modlitwa Kościoła, której przewodniczył Pasterz diecezji sandomierskiej. Również pod jego przewodnictwem koncelebrowana była następnie Msza święta.

Bp Wacław Świerzawski

"Ad maiora natus sum" Homilia podczas Mszy świętej

Wprowadzenie do liturgii

Zawsze po śpiewie, który nam towarzyszy, kiedy przychodzimy do ołtarza, jest chwila milczenia. Także i teraz. Jest ona dana po to, żeby sobie uświadomić, gdzie jesteśmy i co tu będziemy czynić, a raczej co będzie czynił Gospodarz tego zgromadzenia - Pan nasz Jezus Chrystus. Uczestniczyć we Mszy świętej to uczestniczyć poprzez obrzęd Wieczernika w Ofierze Golgoty. Serce czyste stwórz we mnie, Boże (Ps 51,12). Daj mi poznać Twoją miłość, która jest darem przekazanym w Słowie i w Chlebie przeistoczoną, abym zaświadczył o tym, kiedy opuszczę świątynię, abym był cierpliwy i wierny Tobie.

Homilia

Można zacząć tak najprościej: dzisiaj jest wspomnienie św. Stanisława Kostki. Już jesteśmy na tropie możliwej refleksji. Z kim i z czym kojarzy się nam, tobie, mnie to imię: św. Stanisław Kostka?

Kim był - opowiadają o tym biografowie szczegółowo, choć żył zaledwie 18 lat, a jego życiorysów jest wiele. Czymś ludzi niepokoił, szokował swoim radykalizmem młodzieńczym, nie prowadzącym na złe tylko na dobre drogi. Tacy też są. Nie sposób w kilku zdaniach poruszyć wielu wątków, ale muszę odnieść się do tego, co dzisiaj w Sandomierzu biskup robi ze swoimi kapłanami i kapłanami, którzy przyjechali do nas tutaj, żeby rozważać wspólnie temat: Jak przekazywać wiarę dzisiaj? Jak przekazywać wiarę ludziom młodym, ludziom w kryzysach, ludziom, którzy ochrzczeni zagubili wiarę? Wiara co ci daje? Życie wieczne*.

Postawmy takie pytanie: czego możemy się nauczyć od św. Stanisława Kostki w tej właśnie sprawie? O innych sprawach mówimy szeroko i obszernie i staramy się temat poznać i zgłębić, a Stanisław Kostka co nam dzisiaj podszeptuje tutaj? Wiecie o tym, że on jest tak blisko, bo tam gdzie jest Msza święta - tam jest Pan Jezus, a tam gdzie jest Pan Jezus, tam jest wielu świętych, zwłaszcza ci, którzy są wspomniani. Może gdzieś tutaj stoi za węgłem i przysłuchuje się, czy to tak jest właśnie, jak on myślał. On ma nam wiele do powiedzenia.

Czy wiecie, jaką miał w życiu dewizę, czyli hasło, które sobie zapisał jako skrót swojego życiowego kodeksu, skrót swoich najważniejszych powinności? Tak jak Ojciec Święty ma: Cały Twój, Totus tuus, św. Stanisław Kostka, ponieważ żył w kręgu zakonu ojców jezuitów, sparafrazował sobie zasadę jezuicką: ad maiorem Dei gloriam - na większą chwałę Boga i przerobił to dla swojego użytku: do rzeczy większych jestem stworzony. "Duży" - "większy", jakby wejść o stopień wyżej. To jest powiązane z nauką Pana Jezusa, który mówił w swoim kazaniu: "jeżeli sprawiedliwość wasza nie będzie większa niż..." (Mt 5,20), jeżeli nie będzie obfitować bardziej niż... Domagał się od swoich uczniów radykalizmu. Otóż, zróbmy sobie taką interpretację tej zasady Stanisławowej, która mogłaby być Jego słowem do nas. Ad maiora natus sum - do rzeczy większych jestem stworzony.

CZYNIĆ "WIĘCEJ"

Starajmy się to złączyć z tym, co w tej chwili tutaj robimy. Jesteśmy w Wieczerniku i odprawiamy Mszę świętą według reguły Wieczernika, ale zdążamy przez Ogrojec i Drogą Krzyżową na Golgotę. Widać, że są tacy, którzy to rozumieją, bo są tutaj nawet teraz - wieczorem w powszedni dzień. Dzisiaj nie ma obowiązku uczestniczenia we Mszy świętej. Wielu ludzi nie wie o tym, że można nie tylko w niedzielę, ale codziennie być z Chrystusem, jeśli On tu jest - a JEST!

Proszę zauważyć, że Msza święta składa się wyraźnie z dwu części: z Liturgii Słowa i z Liturgii Ofiary,

Chleba i Wina. Dlatego mówimy, że będąc na Mszy świętej można przystąpić do Komunii Słowa i do Komunii Chleba. Są tacy ludzie, którzy w ogóle nie chodzą do kościoła - w powszedni dzień w ogóle, a nawet w niedzielę rzadko, tylko raz na rok około Wielkanocy. Stanisław by im powiedział, co mają robić "więcej", żeby żyć jak prawdziwi uczniowie Chrystusa. A nam, co mówi? Jeśli przychodzisz i słuchasz Słowa, komunikujesz w Słowie, przyjmujesz Komunię Słowa, to zrób "więcej" (może już to robisz?): przyjmij również Komunię Chleba. Słowo staje się Ciałem. Bóg, który jest w hostii, mówi. Można to przyjąć i żyć tak, jak On mówi, a On przede wszystkim mówi: "Kto pożywa ciało moje i pije moją krew, we Mnie mieszka, a Ja w nim" (por. J 6,56), ...choćby umarł, żyć będzie (J 6,50), ...trwajcie we mnie (J 15,7). To jest owo stanisławowe "więcej" skierowane do każdego, kto chce czegoś więcej dowiedzieć się i czegoś więcej dokonać w swoim życiu, a na razie tylko słucha słowa. Setki ludzi podczas niedzielnej Mszy świętej są w kościele, ale do Komunii Chleba nie idą. Słuchają tylko kazania i później mówią: "dobrze mówił", "źle mówił", "czemu tego nie powiedział?", "czemu to powiedział?". Tu trzeba zrobić "więcej": przyjść, aby uklęknąć przed Chlebem Żywym - Obecny Bogiem i powiedzieć: "Ty dla mnie, ja dla Ciebie". On się nam daje cały, dla Jego Boskiej chwały życie poświęćmy Mu.

BYĆ WIĘCEJ NIM NIŻ SOBĄ

Nasuwa się jeszcze pytanie, co z tymi, którzy dzisiaj przyszli, wysłuchali słowa, przyjęli Komunię Słowa i przyjmą Komunię Ciała? Czy mogą jeszcze coś "więcej" zrobić? Mogą! Dzisiaj od św. Stanisława mogą nauczyć się, że nawet jeśli przyjąłeś Słowo i żyjesz według tego Słowa, przyjąłeś Ciało i Krew Chrystusa i On żyje w tobie - masz się starać być więcej Nim niż sobą. Paweł z Tarsu mówił: Z Chrystusem jestem przybity do krzyża... (Ga 2,9), żyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus (Ga 2,20). Słyszeliście dzisiaj w Ewangelii, że Pan Jezus odnaleziony w świątyni mówi, że powinien "być w tym, co należy do mego Ojca" (Łk 2,49). Ten, kto przyjął Słowo Pańskie i Ciało Pańskie, ma być w sprawach Ojca. Tu już można zrobić rachunek sumienia według schematu poddanego przez św. Stanisława Kostkę: czy ja jestem tak blisko Syna Bożego - Jezusa Chrystusa?

* Por. BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI, Wiara co ci daje? Życie wieczne. Nowa ewangelizacja, Sandomierz 1992